Nr. 235. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sroda, 25 Października 1922. 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 3!. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 3!, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.350 — Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

W jakim celu?

Nałogi konspiracyjne pchają u nas ludzi do zawiązywania tajnych stowarzyszeń. Ostatnio „Robotnik" przyniósł następującą rewelację:

„REGULAMIN.

1. Nazwa organizacji — Polska Organizacja Obrony Kraju.

a) Terenem działalności POOK. są ziemie Rzplitej Polskiej.

b) Jeżeli tego wymaga potrzeba POOK. może działalność przerzucać nawet poza granice Rzplitej Polskiej.

2. Zadania organizacji są następujące:

a) Zakładać sekcje poszczególne, jak sekcja propagandy, obudzenia i hartowania ducha narodowego.

b) Sekcja podniesienia tężyzny fizycznej przez akcje sportową i gimnastyczną.

c) Sekcja polityczna a to celem zwalczania niepożądanych żywiołów, działających na szkodę i zgubę Rzplitej Polskiej.

d) Organizować lotne oddziały i przeciwstawiać jawnej czy też krecie] robocie przeciw sile i całości Ojczyzny.

e) Sekcja dochodowa musi wykorzystać pieniężnie każde zebranie, odczyty publiczne, dyskusje na wszelkie tematy, kursy, przedstawienia, wystawy, zjazdy, pochody, związane z działalnością POOK.

3. Zakładać czytelnie publiczne.

a) Wydawać książki, czasopisma i pisma ulotne.

b) Organizować wywiady i zapoznawać życie innych organizacji.

4. Członkowie Polskiej Organizacji Obrony Kraju i ich prawa oraz obowiązki:

a) Organizacja POOK. składa się z członków rzeczywistych i sympatyków.

5. Każdy osobnik, który pragnie być zaliczonym w poczet członków organizacji POOK., musi bezwzględnie wypełnić kwestionarjusz, w którym zobowiązuje się być posłusznym wszelkim rozkazom, wydanym przez Dowództwo POOK.

6. Powyższa organizacja ma charakter wojskowy, przeto każdy członek POOK. musi być posłusznym swym władzom, czyli nie wykraczać przeciw subordynacji.

7. Ponieważ organizacja POOK. jest ściśle tajną, przez to samo wymaga od każdego członka ścisłej dyskrecji, to znaczy zachować wszelkie tajemnice, tyczące się działalności POOK. Dlatego ten, który chce wstąpić do organizacji POOK., musi powoływać się na referencje niemniej jak 2 stałych bojowców POOK. Kiedy takowi wydadzą o nim opinję, dopiero po rozpatrzeniu przez D-wo POOK. zostanie wydana ostatnia decyzja interesantowi.

8. Warunki wymagane przez organizację POOK. są następujące: Obowiązkowa służba pozasłużbowa wojskowa sześciomiesięczna lub wyszkolenie bojowe.

9. Po wypełnieniu wspomnianego kwestionarjusza każdy zobowiązuje się w wyznaczonym terminie do opuszczenia miasta..

10. Członkowie rzeczywiści płacą przy wstąpieniu do organizacji wpisowe marek 200 (dwieście), składki miesięczne marek 200 (dwieście);

a) członkowie, którzy wstąpili do organizacji POOK. i posiedli jej wszelką działalność, tj. zapoznanie się z celami organizacji, pod żadnym pozorem samowolnie opuścić organizacji nie mogą, tylko za zwolnieniem go przez D-two POOK.

b) Członkowie POOK. bez wiedzy D-twa należeć do innych organizacji pod groźba usunięcia z organizacji, zastosowania represji — nie mogą.

11. Dowództwo POOK. składa się z okręgowego i rejonowego. Okręgowe D-two składa się z dowódcy Okręgu, mianowanego przez D-two Naczelnej POOK. i ze sztabu na cały okręg na jaki obejmuje przestrzeń, zaś Dowództwo Rejonowe składa się z dowódcy Rejonu mianowanego przez D-two Okręgu.

Naczelną władzą organizacji jest Naczelna Komenda POOK."

Błędy językowe tego wielce podejrzanego dokumentu wskazują na pochodzenie jego z byłego zaboru pruskiego lub ze Śląska.

„Robotnik" twierdzi, że jest to regulamin bojówki endeckiej, która dokonaćby miała przewrotu w Państwie, w razie gdyby się nie udała akcja wyborcza Ch. J. Nar.

Ależ do czego w wolnej Ojczyźnie potrzebna jest dobremu obywatelowi i członkowi uczciwemu konspiracja, to zło konieczne, gdy się ma do czynienia z rządem zaborczym?!!

Czyżby do walki z własnem państwem, z własnym rządem, z własną ojczyzną?

—o—

Polska otrzymuje pożyczkę 400 miljonów franków.

Z Warszawy donoszą: Rząd francuski złożył w Izbie deputowanych projekt ustawy w sprawie 5 proc. pożyczki w kwocie 400 miljonów franków dla Rządu polskiego. Projekt tej ustawy podpisany jest przez prezydenta Millerada, premjera Poincarego i ministra finansów de Lasteyrie.

Projekt ów został już odesłany do komisji finansowej, która wprowadziła w nim poprawki, mające na celu udzielenie Polsce pożyczki odrazu w całej kwocie 400 miljonów franków.

Papież do Episkopatu polskiego w sprawie wyborów.

Z Warszawy donoszą: Ojciec św. ponowił, tym razem w formie kategorycznej, swój zakaz kandydowania przez arcybiskupów i biskupów katolickich do Sejmu i Senatu z łona jakiejkolwiek partji.

Równocześnie Papież napomina Episkopat polski, by nie udzielał duchowieństwu pozwoleń na udział w walce wyborczej.

Najwyższy Trybunał administracyjny.

UROCZYSTE OTWARCIE.

Dnia 23. bm. o godz. 5 wieczorem odbył się dalszy ciąg uroczystości otwarcia najwyższego trybunału administracyjnego, t. j. uroczyste zebranie w salach pałacu sprawiedliwości. Na zebranie to przybyli: imieniem Naczelnika Państwa szef kancelarji cyw. p. Car, dalej J. Emin. kardynał Kakowski, prez. min. Nowak, min. spraw wewn. Kamieński, Min. sprawiedl. Makowski, Min. pracy i opieki społeczn. Darowski, Marsz. Sejmu Trampczyński, wicemarsz. Osiecki, prez. gen. Prokuratury Bukowiecki, rabin Perlmutter, gen. kom. Bresiewicz, prez. najwyższej Izby adw. Cezary Ponikowski, Sąd najwyższy w pełnym składzie, wszyscy członkowie trybunału administracyjnego, liczni przedstawiciele władz i urzędów oraz reprezentanci prasy.

Zebranie otworzył prezes najwyższego trybunału administracyjnego dr. Jan Sawicki, który w przemówieniu swem na wstępie podkreśliwszy zadania najwyższego trybunału administracyjnego, powitał przedewszystkiem przedstawiciela Naczelnika Państwa, który osobiście nie mógł wziąć udziału w uroczystości, dalej J. E. ks. kard. Kakowskiego, Marszałka Sejmu, przedstawicieli Rządu, przedstawicieli Sądów, palestry oraz przedstawicieli prasy polskiej. Następnie zaznaczył, że ustawa z dnia 22. sierpnia jest dziełem udatnem, jakkolwiek może zawierać pewne niedomagania, z których na pierwszem miejscu mówca wymienił brak przymusu adwokackiego, ale braki te w przyszłości dadzą się usunąć. Co do działalności najwyższego trybunału administracyjnego można w przyszłość patrzyć spokojnie. Działalność ta jest bardzo rozległa i będzie wymagała współpracy najwyższych władz administracyjnych. Trudności będą duże, wobec tego, że administracja jest jeszcze daleką od zunifikowania i musimy jeszcze obok ustawodawstwa polskiego stosować ustawodawstwo austrjackie, pruskie i rosyjskie. Ze względu na to przy mianowaniu członków trybunału Rząd uwzględnił w równej mierze wszystkie trzy byłe zabory. Komplety składane będą w ten sposób, że przewodniczący i referent obznajomieni będą z całokształtem obcego ustawodawstwa, asesorowie zaś powołani będą z grona rzeszy Sędziów. W ten sposób będzie można zdążać do przeprowadzenia unifikacji ustawodawstwa. Dobór sędziów, mianowanych członkami najwyższego trybunału administracyjnego pozwala mieć nadzieję, że trybunał stanie na wysokości swego zadania. W końcu prezes dr. Sawicki podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do utworzenia najwyższego trybunału administracyjnego i wyraził nadzieję, że magistratura nowopowsta-

ła przyczyni się skutecznie do obrony praw ludności i do usilnienia Ojczyzny nietylko na wewnątrz, ale i na zewnątrz.

Następnie wygłosili przemówienia gratulacyjne prez. Min. Nowak, Min. sprawiedl. Makowski. W imieniu najwyższego Sadu w zastępstwie prezesa Nowodworskiego wiceprezes p. Władysław Seyda, a imieniem najwyż. Izby adwokackiej p. Cezary Ponikowski. Po przemówieniach p. prez. Sawicki podziękował zebranym za udział w uroczystości i zamknął zebranie.

*

Warszawa. (PAT.) 23/10. Dzisiejsza uroczystość otwarcia najwyższego trybunału administracyjnego rozpoczęła się o godzinie 10 rano nabożeństwem w katedrze św. Jana odprawionem przez Jego Eminencję kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie byli obecni z zastępstwie Naczelnika Państwa szef kancelarji cywilnej Car, ks. biskup Gall, prez. Min. Nowak. Ministrowie Kamieński i Makowski, wiceministrowe Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, prezes komisji likwidacyjnej Karśnicki, prezes najwyższej Izby adwokackiej Cezary Ponikowski, prezydent miasta. Sąd najwyższy w pełnym składzie, wreszcie prezesi i sędziowie najwyższego Trybunału administracyjnego. O godzinie 17-tej odbędzie się dalszy ciąg uroczystości, a mianowicie uroczyste zebranie w wielkiej sali pałacu Rzeczpospolitej.

Ruch przedwyborczy.

STOWARZYSZENIE GOSPODNIO-RESTAURACYJNE ZA LISTĄ 14.

W sali Izby rękodzielniczej odbyło się wczoraj masowe zgromadzenie członków Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnego, hotelarzy, kawiarzy, restauratorów i pokrewnych zawodów pod przewodn. prezesa r. Maksymowicza. Po wysłuchaniu przemówień programowych kandydatów dyr. Bolesława Lewickiego i red. Bronisława Łaskownickiego oraz po przeprowadzeniu dyskusji, w której brali udział pp. Borowski, Fabian, Wałker, Kafka i inni — zebrani wśród gromkich oklasków uchwalili jednomyślnie rezolucję, polecającą wszystkim członkom Stowarzyszenia jak najgoręcsze poparcie akcji Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego i oddanie głosów w dniu wyborów tylko na listę 14.

ZAKAZ BOJKOTOWANIA WYBORÓW.

Winni pociągani będą do odpowiedzialności.

W ostatnim czasie zdarzyły się liczne wypadki agitacji przeciw wzięciu udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

Agitatorowie posługują się przy tem podawaniem nieprawdziwych lub przekręconych a nawet fałszywych wiadomości, które szerzą bądź ustnie na wiecach bądź w pismach i drukach, skierowanych do poszczególnych jednostek lub ogółu ludności w tym celu, by te jednostki względnie ludność odciągnąć od wykonania zagwarantowanego Konstytucją prawa wyborczego.

Wobec tego Województwo jako władza powołana do czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym na swem terytorjum, oraz do zabezpieczenia wolności wyborów, wydaje na zasadzie § 7 rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 dz. u. p. Nr. 96 ogólny zakaz agitowania przeciw wzięciu udziału w rozpisanych wyborach do Sejmu i Senatu uprawianego w jakikolwiek bądź sposób a więc bądź to ustnie, obrazowo, pisemnie lub zapomocą rozszerzanych druków i odezw wobec jednostek, jak i wobec ogółu ludności.

Winni nieprzestrzegania względnie przekroczenia tego zakazu będą w myśl § 11 rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 Dz. u. p. Nr. 96 karani przez Starostwa (we Lwowie Dyrekcję Policji) aresztem od 6 godzin do 14 dni, co jednak nie będzie przesądzało możliwego ścigania winnych w drodze karnosądowej

Zakaz ten obowiązuje w powiatach Bóbrka, Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Krosno, Lisko, Lwów, Mościska, Przemyśl, Rawa ruska, Rudki.

Lwów, dnia 22. października 1922.

Wojewoda:
Grabowski w. r.

Marka niemiecka stracona?

Wiedeńska „Sonn u. Montagszeitung" donosi z Berlina, że podczas gdy do niedawna w kołach politycznych utrzymywało się zdanie, że markę niemiecką uda się ocalić od śmierci, obecnie po katastrofalnym jej spadku nadzieje te znikły.

Dziś uchodzi za pewne, że marka niemiecka jest już stracona. Spadek marki następował ruchem przyspieszonym. Gdy naprzykład korona austrjacka w Zurychu w przeciągu 3 miesięcy spadła z 0.30 na 0.12, marka niemiecka przebyła tę drogę w ciągu 4 dni.

Wiedeńskie koła finansowe z wielkiem zaniepokojeniem śledzą dalszy spadek marki niemieckiej. Notowania giełdowe w Zurychu wykazują ustawiczny spadek marki niemieckiej, którą ostatnio notowano 12, t. j. tyle, ile wynosiła korona austrjacka w styczniu 1922. Ponieważ spadek marki odbywa się w znacznie szybszem tempie niż spadek korony, należy spodziewać się, że kursa marki niemieckiej wkrótce się wyrównają z kursem korony austrjackiej.

Najeźdźcze bandy.

Kilka uwag w sprawie zarządzonej akcji przeciw bandom rozbójniczym we wschodniej Małopolsce.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej".)

Tarnopol 23. października.

Do miasta naszego napływa sporo uchodźców z dworów i folwarków. Tłumaczy się to tem, że właściciele posiadłości czują brak skutecznej akcji władz przeciw grasującej bandzie. Istotnie też szereg przykładów świadczy o tem, że władze nasze, w tem i wojskowe, nie umieją zabezpieczyć spokoju w kraju, co czyni je bezsilnemi wobec nielicznej, choć obrotnej bandy. Daleki jestem od sumarycznego sposobu oskarżania i wierzę, iż ostatnie zarządzenia rządu doprowadzą do unieszkodliwienia akcji wywrotowych elementów tak miejscowych, jak zakordonowych. Trzeba jednak wytknąć niektóre zaniedbania władz miejscowych, których niedołęstwo fama podrażnionej opinji publicznej, częstokroć rozmyślnie podjudzanej, skłonna jest kłaść na karb Rządu.

Jeden z przykładów zaniedbania, czy niedołęstwa w akcji wojskowości przeciw bandytom

„Praca narodowa, czyli Program polityki Polski".

P. W. **Lutosławski** wydał świeżo broszurę większych rozmiarów, pod nagłówkiem **„Praca Narodowa"**. Obejmuje ona 252 stron i mieści w sobie XVII. rozdziałów, a mianowicie: I. Praca Narodowa. II. Praca na roli. III. Przemysł Narodowy. IV. Handel Narodowy. V. Praca naukowa. VI. Sztuka Narodowa. VII. Praca religijna. VIII. Wychowanie Narodowe. IX. Szkoły państwowe. X. Oświata ludowa. XI. Praca kobiet. XII. Gospodarstwo Narodowe. XIII. Obrona Narodowa. XIV. Praca Społeczna. XV. Granice Narodowe. XVI. Ustrój Państwa Narodowego. XVII. Zakon Kowali. Widzimy jak jest obszerny program Polityki Polskiej, atoli tu nie wspomniano o Dziennikarstwie narodowem, tudzież o handlu książkami, który musi być koniecznie inaczej traktowany, niż handel innymi przedmiotami. Każdy księgarz powinien być kapłanem ofiarnym oświaty narodowej. Dzieło niniejsze p. W. L. zostało wydane nakładem księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego. Wilno 1922 r. Wydanie mizerne i arcydrogie, niedostępne dla szerszej publiczności.

Streszczenie i ocenę pracy rzeczonej W. L. ogłosił p. prof. **Ignacy Chrzanowski** w feiletonie endeckiej „Rzeczypospolitej" nr. 250. Trafnie oceniona tu została działalność naukowa W. L. w ogólności, zaś w szczególności jego praca narodowa odnośnie do naszego społeczeństwa. Filozofja L. — pisze J. Ch. — nietylko jest polska, ale korzeniami swymi tkwi mocno w filozofii narodowej, utworzonej przez jej wielkich twórców, jak: **Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Cieszkowski** etc. Jak oni tak L. jest gorliwym wyznawcą poglądu, że celem ludzkości jest budowa Królestwa Bożego na ziemi i że w tej budowie Polska odegrać może i powinna, i że z pewnością odegra rolę bardzo ważną, bo jak wielcy romantycy, tak i L. wierzy niezłomnie w moc duszy polskiej i w jej wielkie, nieśmiertelne wartości; innemi słowy i on jest mesjanistą, on wierzy w świetną przyszłość Polski i wierzył oddawna, nigdy nie tracąc nadziei, a raczej pewności, że niepodległość odzyska. Ale od czego zależy ta świetna przyszłość? Na to odpowiada L.: **od własnej, długiej, usilnej, mozolnej pracy.** Odpowiedź taką dawał już dawniej, teraz zaś ta odpowiedź jest szczegółowo i wszechstronnie podana w dziele, o którem tu mowa.

Tu objaśnia autor, co to jest praca narodowa: „Na to, by praca jakaś zasługiwała na miano narodowej, trzeba żeby owoc jej przyczyniał się do podniesienia narodu... Wprowadzenie ducha narodowego do dziedzin dotąd rządzonych przeważnie chciwością zysku i bezdusznem współzawodwej" — oto idea przewodnia książki Lutosławskiego... Tak szerokiej koncepcji „pracy narodowej" nie było dotychczas w naszej literaturze, oświadcza prof. J. Ch., jako znawca naszego bogactwa literackiego.

Ze stanowiska wyżej wskazanego rozpatruje W. L. szczegółowo różnorodne gałęzie pracy narodowej. Tym sposobem wszystkie bez wyjątku gałęzie pracy ludzkiej, mają jeden główny cel: wielkość Ojczyzny, szczęście narodu, dobro człowieczeństwa — raj możebny na ziemi. Przekonywa też W. L. w swej pracy, że rozum i serce człowieka wskazują mu drogę do osiągnięcia tego raju, a to za pośrednictwem miłości a nie nienawiści — są więc one poręczycielami wiernymi, iż przyszłość błoga dla ludzkości tylko przy stałym rozwoju rozumu i serca — jest zapewniona.

Przy dalszym postępowym rozwoju umysłu i serca, wiele ze wskazań autora pracy narodowej, okażą się za ciasne i niedostateczne, wszakże to nie umniejsza wartości ich w obecnej chwili. Prof. J. Ch. oceniając i streszczając „Pracę Narodową" Lutosławskiego, mającą na celu reformę pracy narodowej, czyli zespolenia wszystkich jej gałęzi w jednym ognisku miłości Ojczyzny — uznał, że dają się jego marzenia ugrupować w dwa rodzaje rad i wskazań, jeden z nich obejmuje tę część, która „przy dobrej woli", dałaby się urzeczywistnić już teraz, drugi zaś rodzaj sięga w daleką przyszłość, a dzisiaj wobec umysłów przeważających w naszem społeczeństwie zdawać się może utopją, bo każdy ideał w oddaleniu, wydaje się niemyślącym — utopją. O tej też części, mogącej już być urzeczywistnioną „przy dobrej woli", przez nas w obecnej dobie — podać zamierzyłem parę szczegółów następujących:

1) **Partyjność.** W dotychczasowej polityce państwowej ubiegali się o władzę przeważnie ambitni, samolubi. W życiu narodowem po władzę nikt sam, ani jego partja, nie powinni sięgać, wolno sprawować ją tylko na wyraźne żądanie tych, co potrzebują kierunku. Wybierany na kierownika powinien mieć kwalifikacje konieczne, mianowicie: a) bezpartyjność, b) gorącą miłość Ojczyzny, c) ofiarność, d) rozum, e) serce. Ci, którzy się dali poznać w ubiegłym Sejmie, jako egoiści, fanatycy partyjni, jako ludzie którzy na swojem stanowisku poselskiem dorobili się majątku, nie mają koniecznych kwalifikacji na posła w przyszłym Sejmie.

Poseł czy to do Sejmu, czy Senatu, powinien poświęcając się na tę godność najwyższą w narodzie, składać swoje zajmowane stanowisko dotychczasowe i swoje zajęcie. Tak np. biskup albo

mieliśmy wczoraj. Rzecz przedstawia się następująco:

Dnia 22. bm. o godz. 3 po poł. stacja w Tarnopolu otrzymała od urzędu ruchu ze stacji w Jeziernej telegraficzną wiadomość, że w odległości 2 klm. od owej stacji (Jezierna) na leśniczówce p. Preisnera rozłożyła się grupa konnych bandytów w sile około 150 ludzi, rozporządzająca obok karabinów ręcznych jednym karabinem maszynowym. Urząd stacji w Tarnopolu zakomunikował natychmiast otrzymaną wiadomość dowódcy dywizji. Zdawało się, że znany ze swej energii generał Januszajtis wyśle natychmiast odpowiednio silne oddziały konne na miejsce postoju bandytów. Tymczasem dopiero o godz. 6 wieczorem załadowano na stacji w Tarnopolu oddział piechoty złożony z 80 ludzi pod dowództwem porucznika, który na stacji poinformowany został dokładnie o miejscu pobytu bandytów. Radzono mu, by pociąg wiozący pomoc wojskową zatrzymał się na 2 klm. przed stacją Jezierna i uderzył wprost na bandytów, biwakujących na leśniczówce. Porucznik jednak, wymawiając się brakiem instrukcji, pojechał aż na stację Jezierna, skąd dopiero w nocy wysłał w kierunku leśniczówki patrole, sam zaś z resztą wojska pozostał na stacji, wystawiając karabin maszynowy przed budynek stacyjny. Oczywiście patrole wysłane wróciły z niczem, bo bandyci popędzili już dalej w kierunku północno-wschodnim.

Ktoś tu przecież jest winny, ten powinien być pociągnięty do najsurowszej odpowiedzialności. Rzecz to tem konieczniejsza, że na tle niedołęstwa naszej akcji przeciw bandytom powstają w kraju coraz to potworniejsze pogłoski i zarzuty. Zwłaszcza niebezpieczną jest kolportowana skrzętnie przez jakieś niesumienne koła wersja, że Rząd lekceważy sobie sprawę Małopolski wschodniej i nic wydał żadnych zarządzeń dla likwidacji band grasujących. Oczywiście każdy rozsądny wie, że to nieprawda, rozsądnych jednak w atmosferze podrażnienia jest bardzo mało i niedołęstwo władz miejscowych chętnie składa się na Rząd.

Czasem odnosi się też wrażenie, jakgdyby jakimś ciemnym mocom w naszym kraju zależało na skompromitowaniu Rządu przez wmówienie w opinię publiczną, iż wszystkiemu jest winna Warszawa. Małeczko, a zrodzi się brednia, że Rząd wogóle zakazał ścigać bandytów.

Tak to pracuje niedołęstwo niektórych miejscowych czynników na atmosferę powszechnej nieufności i zdenerwowania. Aż przykro powiedzieć, że od braku potrzebnej energii nie uchronił się i p. gen. Januszajtis, względnie jego podkomendni.

X.

(Doniesienie naszego korespondenta w dziwnem istotnie świetle stawia akcję wojskową. Trzykrotnie nadarzała się sposobność pochwycenia grasującej bandy i trzykrotnie sposobności tej nie wyzyskano. Gdy pierwsza banda wyłoniła się w borszczowskiem, pomoc wojskowa nadeszła dopiero w półtora dnia, choć konnica mogła dotrzeć do celu w półtora godziny. Drugi wypadek — to sprawa rotm. Kownackiego pod Monasterzyskami. Obecnie zaś przybywa zdarzenie pod Jezierną. Czy dziwić się wobec tego rozgoryczeniu powszechnym i fantastycznym domysłom, jakie snuje zaniepokojona opinja publiczna? Przyp. Red.)

Rozdźwięk wśród komunistów za Zbruczem.

Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi:

Rozdźwięk i tarcie między sekcjami komunistów polskich a emigracją galicyjską pogłębia się coraz bardziej. Zarzuty skierowane przez komunistów polskich przeciw szowinistycznej działalności emisarjuszy emigracji galicyjskiej na terenie Małopolski Wschodniej były omawiane na plenarnem posiedzeniu mężów zaufania wszystkich sekcji komunistycznych i kierowników akcji zakordonowych.

Zebranie to odbyło się w Kamieńcu dnia 13. bm. Między przedstawicielami sekcji polskich a kierownikami emigracji galicyjskiej przyszło tam do ostrej wymiany zdań. Na skutek zamętu wywołanego podnieconą atmosferą zebranie plenarne przerwano i rezolucje przedłożone przez sekcje polskie nie mogły być uchwalone. W obronie działalności emigracji stanął na tem zebraniu niejaki Kraskow i Sidorjak, znany z poprzednich komunikatów.

Przywódcy sekcji polskich, m. i. Kulik i Kon (junior) wyjechali do Kijowa dla zdania sprawy wyższym władzom organizacyjnym o przebiegu zatargu. Równocześnie wysłano depeszę szyfrową do Moskwy. Treść jej nie jest znana. Prawdopodobnie jednak chodziło o spowodowanie interwencji kierowniczych władz sowieckich w sprawie samowolnego postępowania emigracji galicyjskiej.

W związku z rewelacjami komunistów polskich przeciw emigracji galicyjskiej zarządzono rozbrojenie kilku oddziałów galicyjskich przygotowanych do wysłania na teren Małopolski wsch. Między innymi rozbrojono oddziały w Szatowie, Makowie i Humińcach. Rozbrojone oddziały odesłano do Uszycy. Oddział emigrantów galicyjskich w Kitajgrodzie w liczbie 40 ludzi pod dowództwem Nahornego (Galicjanina) zagrożony rozbrojeniem oddał się do dyspozycji dowództwa konnego korpusu sowieckiego. Wspomniany oddział miał konie mobilizacyjne. W postępowaniu poszczególnych władz sowieckich w stosunku do oddziałów emigranckich zachodzi wielka rozbieżność, co pozwala wnosić, że nie nadeszły jeszcze odnośne instrukcje naczelnych władz sowieckich. Są podstawy do przypuszczenia, że banda zbrojna, jaka pojawiła się na terenie Małopolski wsch. była jedną z band zagrożonych rozbrojeniem, względnie wataha, wysłana na własną rękę przez jedno z dowództw bolszewickich, sympatyzujących z szowinistycznym programem emigracji. Właściwe stanowisko władz sowieckich do bandyckiego napadu na teren Małopolski wsch. będzie można zbadać dopiero później, tło bowiem zatargu między sekcjami komunistów polskich a emigracją galicyjską trzymane jest w tajemnicy.

Wiadomość o zamordowaniu śp. Twerdochliba wywołała wśród emigrantów galicyjskich na Ukrainie powszechną radość. Jest rzeczą charakterystyczną, że emigracja galicyjska miała tę wiadomość jeszcze przed rozpowszechnieniem jej przez ajencję sowiecką „Ukrosta". Agencja tę wiadomość o zamordowaniu śp. Twerdochliba zaopatrzyła w antypolskie uwagi agitacyjne i tendencyjne, donosząc że Twerdochlib zamordowany został przez oburzonych chłopów na wiecu przedwyborczym w Kamionce Strumiłowej.

Zjazd Hallerczyków.

Katowice. (PAT.). Wczoraj o godz. 9·30 przyjechał na zjazd Hallerczyków Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski w towarzystwie kilku generałów. Po powitaniu Ministra udano się na rynek, gdzie gen. Sosnkowski odbył przegląd oddziałów piechoty i artylerji. Po przybyciu gen. Hallera odbyła się defilada wojsk. O godz. 10 w kościele św. Piotra i Pawła odbyła się msza św., po której odśpiewano „Boże, coś Polskę" i „Rotę". Następnie odbył się pochód oddziałów wojskowych, organizacji społecznych, oddziałów harcerskich i sokolich. Po defiladzie udano się do sali w Reichshallu, gdzie odbyła się akademia. Akademię zagaił poseł Korfanty imieniem śląskiej komisji zjazdowej, Rymer powitał zjazd imieniem władz śląskich. Wśród mówców znajdowali się m. i. burmistrz Katowic Górnik, kpt. Małecki, przedstawiciel inwalidów wojennych armji polskiej w Ameryce, przedstawiciel Dowbórczyków kpt. Zieliński. Dr. Chyłowa powitała zjazd imieniem Związku Polek śląskich. Podczas zjazdu wygłoszono szereg referatów dotyczących różnych formacji wojsk polskich, powstałych w Polsce, tak w kraju jak i zagranicą. Konsul francuski Mongendre powitał zjazd imieniem Francji i wzniósł okrzyk na cześć Polski i potężnej armji polskiej. Gen. Haller złożył hołd Francji za pomoc, jaką okazała Polsce przy tworzeniu wojska polskiego na obczyźnie. Przedstawił następnie dzieje armji Hallera, poczawszy od II. brygady Legionów, a kończąc na armji ochotniczej. W końcu gen. Haller omówił rolę komitetu narodowego w Paryżu przy tworzeniu armji polskiej we Francji. Na wniosek gen. Castellarde zjazd postanowił wysłać depeszę do Poincarego i do misji wojskowej francuskiej, amerykańskiej i włoskiej. Następnie gen. Castellarde oświadczył, że zebranie wczorajsze postanowiło dzień 4. października obchodzić jako uroczysty dzień powstania armji Hallera. Na wniosek Związku Hallerczyków ze Lwowa uchwalono następny zjazd odbyć we Lwowie. Po odśpiewaniu „Roty" zjazd zamknięto o godz. 4 popoł.

O godz. 5 wiecz. Związek Hallerczyków G. Śląska wydał bankiet na cześć gości. Pierwszy

pleban przyjmujący na siebie obowiązki posła, powinien ustąpić, oddając biskupstwo lub parafię w ręce inne. Następnie prof. uniwersytetu, nauczyciel szkół średnich i niższych obowiązany jest ustąpić ze swego stanowiska, to samo obowiązany jest uczynić adwokat, sędzia, inżynier etc. Rolnik, wybrany na posła przez gminę, musi pracę na roli swojej oddać w ręce zastępcy, wyznaczonego przez gminę, która go na posła wysłała. Dwóch czynności jednocześnie pełnić nie można. Poseł w czasie swej poselskiej działalności powinien być stale obecny na posiedzeniach Sejmu albo Senatu; w dniach, kiedy posiedzenia nie bywa, powinni posłowie zbierać się, pouczać się wzajemnie, kształcić się, czytając odpowiednie dzieła naukowe i czasopisma. Wydalać się na prowincję może tylko poseł wtedy, gdy go do tego wyjazdu Sejm upoważni, lub go z ramienia swego wysyła. Posła z tak zwanych „mniejszości", mogą te mniejszości wtedy tylko wysyłać, gdy ich etyka wyznaniowa nie jest wręcz sprzeczną z etyką i moralnością przez naukę ustaloną i przez narody kulturalne przyjętą.

Sejm nasz i Rząd powinni się też domagać koniecznie, ażeby do Ligi Narodów należeli tylko reprezentanci tych narodów, które rządzą się etyką i moralnością kulturalną, te zaś narody, które dla zysku materjalnego, dla swoich egoistycznych dążeń, tą etyką się nie kierują, nie powinne mieć prawa wysyłać swoich przedstawicieli do t. z. Ligi Narodów. Jak np. Czesi, Żmudzini, obecny rząd rosyjski etc.

Oto w krótkim zarysie to, coby się dało „przy dobrej woli", wprowadzić w życie już teraz zaraz. Zmiana w tym kierunku wprowadzona, jakby dodatnio wpłynęła na całokształt naszych stosunków wewnętrznych i zewnętrznych! a przez to samo i na stosunki międzynarodowe.

Jak się zapatruje W. L. na działalność naszych partji politycznych, wskażą jego słowa, które tu poniżej przytaczam.

„Wiele jest takich wypadków, w których znajomość kilku faktów, wyrwanych ze związku z okolicznościami, wśród których zaszły, daje zupełnie fałszywy obraz charakteru i moralności osoby o której te fakty są rozgłaszane. Prawie każdy człowiek wybitny bywa narażony na takie oszczerstwa, które są niby tylko wiernem stwierdzeniem faktów... Ci, co każde wrażenie lub plotkę za fakt podają i ręczą słowem honoru za zdarzenia, których sprawdzić ani stwierdzić niepodobna, choćby działali w najlepszej wierze, są niegodziwcami! a gdy tak postępują z kimś, kogo uznawali (i uznawać powinni) za wodza, to popełniają krzywdę i grzech przeciw Duchowi Świętemu, zasługują na najstraszniejsze kary doczesne i wieczne."

Ta charakterystyka działalności partji, tudzież samolubów, stojących na czele ich, jest najzupełniej słuszna, lecz czy znajdzie ona uznanie, czy poczują się do winy ci wszyscy oszczercy kłamliwi, którym chodzi głównie o zdobycie władzy dla celów egoistycznych, a nie dla dobra i pomyślności Ojczyzny.

Wierzymy i my równie z W. L., że musi być lepiej w przyszłości i że będzie lepiej, ufając w moc ducha narodu naszego; dzisiaj atoli, patrząc na to wszystko, co się dzieje dokoła, silimy się myślą, ażeby znaleźć środki wybrnięcia z trzęsawiska egoizmu na drogę wiodącą ku ideałom człowieczeństwa: Prawdy — altruizmu — sprawiedliwości — akcji wszechludzkiej rozumu i serc.

Dr. B. Dybowski.

toast wzniósł gen. Haller na cześć Rządu polskiego, Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego w ręce Min. Sosnkowskiego. Min. Sosnkowski wzniósł toast na cześć Hallera, poczem w języku francuskim okrzyk na cześć Francji i potężnej armji francuskiej. Na przemówienie to odpowiedział gen. Castellarde, wznosząc kielich na cześć braterstwa polsko-francuskiego i armji polskiej. Toastowi temu towarzyszyły okrzyki „Niech żyje Francja“, poczem orkiestra odegrała „Marsyliankę“ i hymn narodowy. Odczytano z kolei szereg depesz i pism od rozmaitych osób. Depesze nadesłali m. i. gen. Jacyna, szef sztabu Sikorski, gen. Żeligowski, gen. Szeptycki, gen. Raszewski, były Min. Skirmunt, płk. Schumann i p. Paderewski. Po odczytaniu depesz przemawiali ks. kapelan Rozmus, komandor Petelenz i i. Poczem w końcu gen. Haller wzniósł toast „Kochajmy się“. O godz. 8 w teatrze wielkim odbyło się uroczyste przedstawienie „Halki“, na którem byli wszyscy uczestnicy bankietu. O godz. 10.50 Min Sosnkowski odjechał do Warszawy.

List pasterski do ludności prawosławnej.

Dziennik wileński „Słowo“ podaje o sprawie usuniętego z diecezji prawosławnej wileńskiej arcybiskupa Eleuterjusza szczegóły następujące:

W związku z przymusowym wyjazdem z Wilna arcybiskupa diecezji prawosławnej Eleuterjusza, metropolita Cerkwi prawosławnej w Polsce, Jerzy, na mocy uchwały synodu, objął tymczasowy zarząd diecezją i sprawowanie czynności urzędowych powierzył przysłanemu z Warszawy archimandrycie Antoniemu.

Jednocześnie metropolita Jerzy wydał list pasterski do ludności prawosławnej w diecezji wileńskiej, w którym podaje jako przyczynę usunięcia Eleuterjusza pogwałcenie całego szeregu zasadniczych praw kanonicznych.

„Wileńska władza diecezjalna — głosi list pasterski — starała się wciągnąć do polskich wewnętrznych spraw cerkiewnych zagraniczny wyższy rosyjski zarząd cerkiewny i wschodnich patrjarchów jako głowy Cerkwi autokefalnej, jak gdyby diecezja wileńska była samodzielną Cerkwią autokefalną, a nie częścią tylko Cerkwi prawosławnej w Polsce. Słowem, władza diecezjalna działała tak, jak gdyby chciała wywołać rokosz i anarchję, która istotnie zaczęła się szerzyć, grożąc nietylko Cerkwi prawosławnej, ale — jak wszelka anarchja — również życiu państwowemu“.

W dalszym ciągu list pasterski mówi o zmianach osobistych w seminarjum prawosławnem w Wilnie i wyraża nadzieję, że obecnie życie cerkiewne diecezji wileńskiej popłynie spokojnie i normalnie na zasadzie kanonów ku dobru prawosławja i bez szkody dla państwa. Metropolita Jerzy wzywa ludność prawosławną, aby pomagała mu w jego zadaniu.

Gabinet Bonara Law.

Jak było do przewidzenia, Bonar Law obrany został przywódcą konserwatystów, a tem samem posiadł zdolność objęcia rządu. Zaraz też po wyborze udał się do króla i definitywnie przyjął misję złożenia gabinetu.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu angielskiego będzie następujący: prezydent ministrów Bonar Law, min. spraw zagr. Curzon, spraw wojskowych i kolonjalnych Deby, skarbu Baldwin, marynarki Abery, handlu Grean, lord kanclerz Finlay, ewent. lord Carson.

W oficjalnych kołach konsewatywnych panuje przekonanie, że Bonarowi Lawowi uda się w najbliższym czasie uskutecznić definitywne obsadzenie poszczególnych resortów. W tym wypadku będzie mógł zaproponować rozwiązanie parlamentu. Dekret o nowych wyborach zatwierdzony zostanie 30 bm. Wybory zaś przeprowadzone będą 18. listopada.

Program Bonar Lawa obejmuje następujące punkta: zupełnie nieinterwenjowanie w kwestjach kontynentalnych, przyjaźń i ententa z Francją jako podstawa przyszłej polityki kontynentalnej Anglji, ograniczenie przedsięwziąć zagranicznych, zwłaszcza na Wschodzie, wprowadzenie oszczędności w ministerstwach, przywrócenie kontroli parlamentarnej nad wydatkami, i zniżenie niektórych podatków.

Według relacji sprawozdawcy parlamentarnego „Timesa“ podstawą polityki zagranicznej w obecnym gabinecie Bonar Lawa będzie utrzymanie i wzmocnienie związku z Francją. Jednym z charakterystycznych rysów programu politycznego obecnego gabinetu będzie ograniczenie o ile możności angielskich stosunków zagranicznych bez utraty prestige'u państwowego. Gabinet wykazuje również chęć wypełnienie zobowiązań powojennych.

Do „Petit Journal“ donoszą z Londynu że pewna wysoko stojąca osobistość z obozu konserwatywnego w ten sposób określić miała punkt widzenia swej partji na kwestję polityki zagranicznej: Konserwatyści zdecydowani są unikać o ile możności bezużytecznych obrad. Dążyć będą również wszelkimi siłami do uniknięcia na kontynencie jakichkolwiek konfliktów, a raczej skierują swe starania w kierunku rozwoju politycznych i gospodarczych stosunków z dominiami i zyskiwaniu rynków zbytu w Rosji, na bliskim Wschodzie i w południowej Ameryce.

Związek Kobiet Polskich zaprasza na czwartek na godz. 7 do lokalu przy pl. Akademickim l. 1, I. piętro na zebranie przedwyborcze urzędniczki instytucji państw. i prywatnych, pracownice handlowe, rękodzielniczki, aptekarki i t. d. celem omówienia kwestji wyborczych.

Referują pp. M. Jaworska i H. Ceysingerówna.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa 25. października. Rz.-kat.: Kryspina. — Gr.-kat.: Prowa m. — Słowiański: Samomysł.

— **Popyt na pożyczkę złotą.** Gazeta »Warszawska« podaje: Bank Handlowy w Warszawie nabył pożyczkę złotą za sumę 250 miljonów Mk.

— **Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1922 23** odbędzie się w środę dnia 25. października br. O godz. 9 rano odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice archikatedalnej, poczem o godz. pół do 11 odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt otwarcia Uniwersytetu, podczas którego prorektor prof. dr. Jan Kasprowicz złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego. Rektor ks. dr. Stanisław Narajewski wygłosi mowę inauguracyjną, a prof. dr. Konstanty Chyliński wykład na temat „Idea narodowa starożytnej Grecji“.

— **Echo djamentowych godów.** P. ństwo Luba-Radzimińscy otrzymali błogosławieństwo Ojca Świętego. Tekst depeszy następujący:

Rzym, 18 października,

Ojciec Święty wraz z gorącemi życzeniami przesyła Wam z serca z okazji Waszych djamentowych godów błogosławieństwo apostolskie, jako zakład obfitych łask Bożych błogosławi także Waszą rodzinę i wszystkich Wam bliskich.

Kardynał Gaspari.

Nadto ze stron rodzinnych Państwa Młodych nadeszła depesza:

Łuck, 19 października.

Dziś modlę się na intencję Czcigodnych Państwa i z głębi serca błogosławię.

Ignacy Biskup Łucki i Żytomierski

— **Posady nadzorców targowych** nada prezydjum miejskie tym kandydatom, którzy odbędą kurs towaroznawstwa. Kurs bezpłatny urządza fizykat miejski w najbliższym czasie — zgłoszenia przyjmuje prezydjum miejskie.

— **Otwarcie Wystawy ogrodniczej** odbędzie się dnia 27-go października 1922 r. na placu Targów Wschodnich w Pałacu sztuki o godzinie 11-tej rano.

— **II. Kraj. Wystawa Gołębi** pocztowych i ozdobnych odbędzie się dnia 1 listopada o g. 11. przedp. w gmachu Tow. Gospodarczego przy ul. Kopernika l. 20.

— **W sprawie nieopalania szkół.** Poruszona przez pisma sprawa nieopalania szkół w obecnej chłodnej i wilgotnej porze wywołała w szerokich kołach rodzicielskich zaniepokojenie. Wysłano do decydujących czynników deputacje, dzieci słabsze zatrzymano w domu. Współpracownik nasz miał sposobność zasięgnąć informacji w tej kwestji u jednego z dygnitarzy miejskich i otrzymał taką odpowiedź

— Gmina robiła, co mogła, aby zapewnić szkołom opał i istotnie już go po części dostarczyła. Okazuje się jednak, że sami dyrektorowie szkół oszczędzają opał z pobudek przesadnej słuzbistości. Nie chcą też palić tercjani, bo to dużo zachodu, trzeba nosić węgiel, usuwać popiół, a to pociąga za sobą wcześniejsze wstawanie! Że w szkołach zimno — winni więc tylko dyrektorzy i tercjani.

— A czy to prawda, że we Lwowie zachorowało 45 nauczycielek z powodu zimna w szkole.

— Niestety, prawda. A wkrótce będzie jeszcze więcej zasłabnięć, bo nasze nauczycielstwo jest cierpliwe, obowiązkowe, naraża zdrowie, ale do pewnego tylko czasu. Głupia oszczędność rujnuje ich zdrowie powoli, ale statecznie i nie tylko ich ale i dziatwy, ale cóż poradzić. Wżcie się do tych co uważają, że tonna węgla więcej warta, niż życie jednego nauczyciela lub jednego dziecka, a to chyba pomoże.

Do słów tych chyba nic dodawać nie potrzebujemy.

— **Sabotaż.** W nocy na 11 b. m. w Lublińcu Nowym pow. cieszanowskiego w polu podpalono stodołę zawierającą 6 wagonów siana, wartości 3 miljony Mk. Właściciel folwarku Hugon Watman, zaasekurował ją poprzednio w Tow. „Wisła“ na sumę 1 miliona 80.000 Mk. Policja w czasie śledztwa na podstawie zeznań świadków miała ustalić, że tego aktu sabotażu dokonał Hryhoryj Szymański, akademik. Aresztowano go przed trzema dniami i sprowadzono do Lwowa. Tu, pomimo nagromadzenia dowodów winy, i zeznań świadków aresztowany nie przyznał się do zbrodni. Szymański, prawdopodobnie w najbliższych dniach stanie przed sądem doraźnym we Lwowie.

Posterunkowy Szczepan Skawiński, na drodze koło Mizunia Starego, chciał wylegitymować dwóch podejrzanych młodych osobników. Jeden z nich wówczas wystrzelił z browninga do policjanta i przestrzelił go w nogę powyżej kolana. W tej okolicy na górze „Chełm“ podpalono lasy rządowe. Zgorzał zrąb lasu na przestrzeni jednego kilometra. W połowie września b. r. w Słobodzie Mizuńskiej zamordowano strażników lasowych Jurka Pekalę i Fedorka Chomyna. Pozatem w tej okolicy skradziono z zagrody, stojącej w polu 5 owiec, na szkodę Dmytra Sawy. Podczas śledztwa policja stwierdziła, że zbrodni tych dopuścili się Michał Sołoczko, maturzysta z gimnazjum w Witwicy, Józef Kostkiw, student seminarjum i Mykola Sowa, parobek, zamieszkali w tej okolicy.

— **Roboty** budowlane około gmachu Senatu idą — wedle informacji z Warszawy — w całej pełni. Roboty ziemne pochłoną sumę 30 miljonów, ogólne zaś koszta 123 miljonów Mk.

— **Nowy dziennik.** Donoszą z Warszawy: Z dniem 15 b. m. zaczął wychodzić w Warszawie dziennik polityczno-gospodarczy p. t. „Głos Warszawy“.

— **Strajk pracowników szewskich** objął w Warszawie warsztaty wszystkich kategorji. Szewcy domagają się 34% podwyżki.

— **Plaga przemytnictwa.** Czytemy w „Dzienniku Zagłębia“: W ub. tygodniu zniknęło w jakiś tajemniczy sposób czterdzieści wagonów żywności na Górnym Śląsku. Wagony te przeszmuglowano w nocy na jednej z pogranicznych stacji koło Bytomia.

Ślady prowadzą do „Vaterlandu“. Szczegóły śledztwa trzymane są w głębokiej tajemnicy.

— **Okręt szkolny Lwów** znajduje się obecnie w porcie kopenhaskim. Celem zapoznania się z praktycznymi wiadomościami zwiedziła załoga okrętu składająca się z uczniów szkoły morskiej urządzenia portowe, kilka okrętów motorowych należących do towarzystwa wschodnio-azjatyckiego, warsztat inżynierski i doki zjednoczonego towarzystwa parowozowego. Na pokładzie „Lwowa“ urządzono 18 b. m. przyjęcie, po którem odbyło się Soirée w poselstwie polskiem na cześć gości polskich. W zebraniu wziął udział duński minister pełnomocny w Polsce i przedstawiciele urzędu morskiego i portowego.

— **Wystawa prasowa w Pradze.** Warszawa 23. »Ekspres poranny“ podaje, że w połowie

grudnia odbędzie się w Pradze wystawa prasowa, na której poselstwo polskie w Pradze zarezerwowało osobne miejsce dla prasy polskiej. Organizacja działu polskiego zajmie się biuro prasy i propagandy przy Ministerstwie spraw zagranicznych.

— **Wystawa Polska w Nowym Jorku.** Liga Przemysłu i Handlu, naczelna organizacja wszystkich zrzeszeń przemysłowo-handlowych w Stanach Zjednoczonych zorganizowała wystawę wyrobów przemysłu polskiego w N. Jorku. Wystawa ma charakter stały i służyć będzie jako reklama produktów polskich w Ameryce. Wstęp na wystawę est bezpłatny, a przedstawiciele Ligi udzielają tłumom zwiedzającym szczegółowych informacji o obecnym stanie przemysłu i handlu w Polsce.

— **Niemcy nie zaniedbują pracy.** Z Essen donoszą: Udział robotników w pracy ponad 8 godzin, w drugiej połowie września zwiększył się z 52 na 71 proc.

— **Zaproszenie.** Dla przysporzenia dochodu dla sierót wojennych, rozpoczyna się praca około wieńców na dzień Zaduszny w ochronce im. J. Piłsudskiego ul. Jabłonowskich l. 7, do której to pracy zarząd zaprasza Panie zawsze gotowe do ofia dla sierot po naszych żołnierzach.

Rozpoczęcie pracy w środę 25 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Ochronki.

— **Pol. Tow. Politechniczne** urządza w środę dnia 25 października b. r. wycieczkę do fabryk skór „Pellis" przy ul. Św. Marcina 38.

Punkt zborny przystanek tramwajowy róg ul Św. Marcina (przystanek dworca Podzamcze) punktualnie o godz. 3·15 popołudniu

— **Zgromadzenie lekarzy** w sprawie wyborów do Izby lekarskiej odbędzie się w sobotę dnia 28-go października o godzinie 6 wieczorem w lokalu Izby handlowej (Akademicka L. 29).

— **Kurs dramatyczny** ogłoszony przez Lwowski Związek Teatrów i Chórów włośc. na październik b. r., odbędzie się z powodów od Zarządu Głównego Związku niezależnych — w terminie późniejszym, który zostanie osobno ogłoszony. — Zarząd Główny Z. T. i Ch. Wł.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na drugi Dom Techników Kazimiera z Janowskich Smoleńska 1000 Mk.

Z sali sądowej.

Proces Fedaka i towarzyszy.

Odczytanie aktu oskarżenia w języku polskim, z kolei ruskim przeciągnęło się wczoraj do godz. 3 po południu. Dzisiaj rano odczytywano kolejno w obu językach drugą jego połowę.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Eugeniusz Onegin", opera w 3 aktach. — We środę „Wielki balet", występ Kirsanowej i Fortunato.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Bajadera", operetka w 3 aktach Kalmana. — We środę „Dudek", farsa w 3 aktach.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Księga Hioba", komedja w 3 aktach B. Winawera. Jutro we środę „Djablica" sztuka w 3 akt. Schönherra.

„Dudek", świetna farsa Feydeau, grana koncertowo przez naszych artystów, rozbawi jeszcze publiczność w Teatrze Nowości w środę. Zaznaczamy, celem uniknięcia nieporozumień, że na dzień ten wyznaczony był „Dr. Stieglitz", który jednakże [illegible] w Teatrze Wielkim w piątek.

— Za furtą klasztoru średniowiecznego pierwszy odczyt St. Wasylewskiego z cyklu »Rola kobiety w dziejach kultury polskiej« odbędzie się w środę 25 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Kasyna i Koła lit. art. staraniem Zaw. Zw. Lit. Pol. Bilety w Księgarni Naukowej, hotel Georgea, wieczorem u wejścia przy kasie.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 24 październ ka notz. 10·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 60	3.00—3·30
Franki francuskie	902	000 00—000
Franki szwajcar.	2260	0000·00
Funty szterlingi	54.050	00 00·00
Koronyniem.-aust.	12·00—00·00	14 00—16·00
Wiedeń	00 00—00 00	14·5—15 5
Korony czeskie	360 00—000 00	390·00—410 00
Praga, wypłata	000·00—000 0	390 00—400·0
Dolary ameryk.	12091—12220	12400—12500
Dolary kandyj.	11915—12036	000—0000
Zurych Marki pol.	4·5—0 00	000.00
Lei	00·00—00·00	00·00—00·0
Liry	000·00—000·00	000 00—000·00
Budapeszt	0000 00—00·00	0 00—0·000
Paryż	00·00—000·00	795·00—810 00
Berlin	0 0—0·00	2·85—3·00

Tendencja chwiejna.

TELEGRAMY.

ANGIELSKA OPINJA O WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Z Wiednia donoszą: Pojawił się tu pierwszy numer dwutygodnika polskiego pod nazwą „Głos Zachodu", mającego także dodatek w języku niemieckim pt. „Der Osten". Pismo to zamieszcza ankietę na temat Polska a Europa, w której zabiera m. i. głos pewien członek angielskiej Izby lordów, który uczestniczył we wszystkich prawie międzynarodowych konferencjach lat ostatnich. Pisze on m. i.: Uważam utworzenie samoistnego państwa w Galicji wsch. za niemożliwe, wobec dzisiejszych konstelacji politycznych. Galicja wsch. jako samodzielny twór nie ma racji bytu ani politycznie, ani gospodarczo. Z natury rzeczy wynika, że musi się ona mieścić albo w granicach Rosji albo Polski. Ponieważ jednak złączenie ludności ukraińskiej z Rosją zaostrzyłoby poważnie kwestję wschodnią, a w samej Rosji zainaugurowało by szereg konfliktów i walk, uważam za jedyne rozwiązanie pozostawienie ludności ukraińskiej przy Polsce. Galicja wschodnia była od szeregu wieków złączona z Polską, pod względem gospodarczym jest od niej zupełnie zależna, znajdzie też najlepsze miejsce w ramach Państwa Polskiego.

ROZPORZĄDZENIE CO DO OBROTU WALUTAMI.

Warszawa. (AW.) Według „Ekspresu Porannego" Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie wprowadzające pewne zmiany do przepisów ograniczających obrót dewizami i walutami zagranicznemi. W myśl tych przepisów wywóz walut i dewiz nie pochodzących z kupna w banku dozwolony jest bez uzyskania specjalnego pozwolenia tylko do wysokości 1.000 franków szwajcarskich, lub równoważnika innych walut. Na wywóz do 6.000 franków szwajcarskich wymagane jest zezwolenie P. K. K. P., na wywóz wyższych sum Ministerstwa skarbu. Wywóz marek polskich w gotówce i przekazach dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia dla jednej osoby do wysokości 100.000 marek, tak, że jedna osoba w ciągu miesiąca nie może wywieźć więcej niż 300.000 marek pol.

UKŁADY HANDLOWE.

Warszawa. (AW.) Wczoraj popołudniu podpisany został układ handlowy polsko-jugosłowiański. Obejmuje on kilkanaście artykułów i oparty jest na zasadzie największego uprzywilejowania.

Warszawa. (AW.) Kierownik Ministerstwa przemysłu i handlu przyjął wczoraj węgierskiego charge d'affaires barona Adora. Na konferencji omawiano sprawy związane z przyszłym układem handlowym polsko-węgierskim. Pertraktacje informacyjne w tej sprawie rozpoczną się dziś.

POSEŁ KARACHAN ZOSTANIE ODWOŁANY.

Warszawa. (PAT.) 23/10. „Gazeta Warszawska" podaje w związku z udzieleniem Obolenskiemu agrement przez Rząd polski, że poseł sowiecki w Warszawie Karachan, pełniący obecnie obowiązki komisarza ludowego do spraw zagranicznych ma być w najbliższych dniach formalnie odwołany ze stanowiska posła.

PRZERWA W REPATRJACJI.

Warszawa. (AW.) W sprawie chwilowej przerwy w repatrjacji „Ekspress" wyjaśnia, że spowodowana została ona zarządzeniem przez władze ukraińskie spisu repatrjantów bez uprzedniego porozumienia się z komisją polską. Przeciw temu spisowi, który żąda od repatrjantów świadectwa zamieszkania w Polsce jeszcze przed r. 1915 władze polskie założyły protest. Ponieważ ostatnio władze sowietu ukraińskiego uznały rację polskiego protestu, konflikt zostanie usunięty.

ANGLJA COFA SIĘ W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT.) Havas. 23/10. Nawiązując do dzisiejszego posiedzenia popołudniowego pisze „Temps", że jak się zdaje Bradbury przyłączył się do propozycji francuskich w sprawie mającej być wprowadzonej w życie kontroli finansowej, mimo że jest zdania, iż dwuletnie moratorjum byłoby dla Niemiec niezbędne.

Z muzyki.

Artyzm wokalny Stanisławy Korwin Szymanowskiej, wykwintnej wykonawczyni pieśni, działa zawsze atrakcyjnie na naszą publiczność. Ostatni koncert znakomitej śpiewaczki w piątek 20. b. m. zapełnił szczelnie salę Tow. muzycznego.

Sztuka odtwórcza tej artystki, wyzyskującej tak umiejętnie kompozytorskie piękno interpretowanych utworów, i tym razem nie zawiodła. Mniej zaś pojętnie przedstawiał się program o charakterze ultramodernistycznym, nie przeplatany nawet żadnym drobnym z łaski dla słuchaczów tych „zacofanych", niezyleczonych dotąd z chorobliwej tęsknoty za melodyką opartą na inwencji, za harmonizacją bez kakofonii, za logicznem następstwem dźwięków i tym podobnych „przesądów".

Talent twórczy, podstawa wszelkiej pomysłowości, cechuje jedną kategorję kompozytorów, dru-

gą — mozolna praca dążąca do zamaskowania braku pomysłowości środkami odurzającymi słuchacza. Do nich należy harmonizacja zacierająca umyślnie wszelki ślad wyraźnie podanej tonacji; między niemi wiją się niezdecydowane zwroty i niejasne modulacje utworu. Laicy szukają odpowiedniej nazwy na określenie dziwacznego charakteru tak chaotycznego ziepka i decydują się ostatecznie na wyraz: dzieło „nastrojowe“...

Dla snobów, nie rozróżniających pojęć i właściwego ich znaczenia tak się może przedstawiać nastrój. Podobnie zagadkowych „nastrojów“ nie brakło w programie z daty 20. b. m.

Efektami kompozytorskimi w innym rodzaju operuje p. Francis Poulenc, autor utworu „Le bestiaire“, wykonanego jako nowość podczas onegdajsze o recitalu p. Szymanowskiej. Jego zwroty harmoniczne i koloryt akompaniamentu fortepianowego ilustrują charakterystycznie postacie i ruchy następujących zwierząt: 1) Wielbłąda, 2) Kozy tybetańskiej, 3) Konika polnego, 4) Delfina, 5) Raka 6) Karpia. Cała ta »menażerja w tonach« byłaby igraszką, gdyby nie budzące silny niesmak kakofonie, bez których podobny opis okazów świata zwierzęcego nie da się popełnić. Wszak bez akordów zadających kłam wszelkim zasadom piękna muzycznego niepodobna stworzyć realistycznej imitacji niezgrabnych ruchów wielbłąda, skoków konika polnego lub bulkotania wody. Ból ściska serce na myśl, jak bardzo poniżającą rolę — wprost klowna cyrkowego — musi z okazji takich eksperymentów zoologicznych odgrywać sztuka kompozytorska, niegdyś wielkie pole działalności Mozartów, Beethovenów i Chopinów...

Nie wiem czy „menażerja“ Poulenca znala ta onegdaj wielu zwolenników takiego ekscentrycznego „genzu“, również niewierzę w szczerość zachwytów wywołanych wykonaniem pieśni żydowskich Maurycego Ravela. Są to kompozycje bezsprzecznie wartościowe, lecz nie przeznaczone dla estrady koncertowej. Bilans tego programu p. Szymanowskiej nie przedstawiał się więc bardzo korzystnie. Największym sukcesem cieszyły się — obok pieśni Ildebranda Pizetti'ego i kilku ustępów z Debussy'ego znanego cyklu — piosnki Mussorgskiego „Z dziecinnego pokoju“. Bezpretensjonalne i sympatyczne te sceny z życia rozkapryszonych a miluchnych dzieciaków podane były przez p. Szymanowską z ujmującem wdziękiem, w całem tego słowa znaczeniu artystycznie i wywarły miłe wrażenie. Pianista p. Dr. Edward Steinberger, akompaniator — jak zawsze — świetny, wywiązał się ze swego trudniejszego niż kiedy ołwiek zadania dzielnie i zasłużył na serdeczne uznanie.

Fr. Neuhauser.

Wykupno świadectw przemysłowych na rok 1923.

Na zasadzie art. 1, 41—43, 63 i 106 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1922 poz. 140) Izba skarbowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonywujących osobiste zajęcia przemysłowe w okręgu Izby skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych na 1923 rok.

Świadectwa przemysłowe wydawane będą poczynając od dnia 1 listopada 1922 r. w Kasie skarbowej, znajdującej się w siedzibie Władzy podatkowej I. instancji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na podstawie należycie wypełnionych deklaracji. Blankiety deklaracji otrzymać można bezpłatnie w Inspektoracie skarbowym względnie Administracji podatków. W razie wątpliwości wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectwa przemysłowego odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa udzielają miejscowe Inspektoraty skarbowe względnie Administracja podatków.

Świadectwa przemysłowe wykupione być mają najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach skarbowych, Izba skarbowa wzywa zainteresowanych do bezzwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych, a nieodkładania wykupna na dnie ostatnie, gdyż przedłużenie powyższego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw po dniu 31 grudnia r. b. bez świadectw przemysłowych lub na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych ulegną w myśl art. 126 ustawy o państwowym podatku przem. (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1922 poz. 140) karze pieniężnej do trzykrotnej wysokości sumy nieopłaconego podatku, nadto w myśl przepisów art. 63 wyżej powołanej ustawy przedsiębiorstwa prowadzone bez świadectwa przemysłowego mogą ulec zamknięciu.

Bliższe szczegóły podane będą w publicznych obwieszczeniach.

Ruch służbowy.

Naczelnik Państwa zamianował Józefa Kolusza, podprokuratora przy sądzie okręgowym w Krakowie, prokuratorem przy sądzie okręgowym w Cieszynie.

Minister Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego mianował rozporządzeniem z 23 września 1922 r. L. 8283—IV/22, wiceprezydenta b. Namiestnictwa we Lwowie, p. o. naczelnika wydziału prezydjalnego Województwa lwowskiego, Stanisława Zimnego przewodniczącym, a zwyczajnego profesora Uniwersytetu lwowskiego, dr. Stanisława Starzyńskiego zastępcą przewodniczącego Komisji dla teoretycznych egzaminów prawniczych oddziału politycznego we Lwowie, na czas do dnia 15 września 1926.

Członkami tejże Komisji i egzaminatorami dla poszczególnych przedmiotów Minister W. R. i O. P. mianował równocześnie:

I. Dla ekonomji społecznej i nauki skarbowości:

1. Dr. Zbigniewa Pazdrę, zwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimiera;
2. dr. Piotra Stebelskiego, zwyczajnego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza;
3. dr. Leopolda Caro, zwyczajnego profesora ekonomji i nauk prawniczych w Politechnice lwowskiej;
4. dr. Marcina Szarskiego, generalnego dyrektora Polskiego Banku przemysłowego we Lwowie;
5. dr. Ignacego Weinfelda, docenta Uniwersytetu i wiceprezesa Głównego Urzędu statystycznego.

II. Dla prawa politycznego (państwowego):

6. Dr. Zdzisława Próchnickiego, dyrektora Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie.

III. Dla nauki administracji:

7. Dr. Wiktora Hamerskiego, naczelnika lwowskiego oddziału Generalnej Prokuratorji Rzeczypospolitej;
8. Karola Lidla, naczelnika wydziału przemysłowego w Województwie lwowskiem;
9. dr. Henryka Sawczyńskiego, radcę Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

—o—

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

C./cz./T./IV./182/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznanie za zmarłego. Antoni Zembowski syn Józefa i Anny urodzony 1895 w Wieprzu powiat Wadowice biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 35 pułku austrjackiej obrony krajowej ostatnią wiadomość dał o sobie 1915 i odtąd nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dzpp. zarządza się na wniosek Teresy Zembowskiej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Antoniego Zembowskiego wzywa się aby stawił się przed podpisanym lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4. czerwca 1922 r. 9576

L./cz./T./IV./115/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Wojciech Gunia syn Andrzeja i Elżbiety z Nowaków urodzony w Frydrychowicach w roku 1874 rolnik zamieszkały w Gierałtowicach, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 6. pułku posp. ruszenia b. armji austro-węgierskiej, w lipcu 1916 zaginął na froncie rosyjskim i od tego czasu niema już o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128 Dzup. i z §. 112 kc. zarządza się na wniosek żony jego Walerji Gunia postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 10 sierpnia 1898 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. J. Korngutowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Wojciecha Gunię, o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“. Sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 7. lipca 1922 r. 9578

L./cz./T./IV./109/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Łusiński syn Franciszka i Joanny z Pietrzyków, urodzony dnia 8. stycznia 1880 w Komorowicach, zamieszkały w Lipniku pow. Biała wyrobnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz b. armji austro-węgierskiej od roku 1917 nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustwy z 31. marca 1918 Nr. 128. Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Rozalji Łusińskiej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. — Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Macieja Łusińskiego, o ile żyje, wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. — Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 7. lipca 1922 r. 9580

L./cz./T./IV./74/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Piwowarski syn Józefa i Marjanny z Rusinków urodzony dnia 16. maja 1890 w Broszkowicach powiat Oświęcim i tam przynależny, wedle zaprzysiężonych zeznań matki jego Marji Piwowarskiej; biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 31. p. obrony krajowej byłej armji austro-węgierskiej ostatnią wiadomość dał o sobie dnia 25. października 1914, poczem ślad o nim zaginął. — Gdy zatem przyjąć można że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek matki Marji Piwowarskiej postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Józefa Piwowarskiego o ile żyje wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 22. czerwca 1922 r. 9584

T. IV. 107/22/2 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Andrzej Kondisz, syn Józefa i Anny ze Sztramów, urodzony 26. październik 1894. w Bukowinie-Poszkle na Orawie, odszedł na wojnę w sierpniu 1915. roku jako żołnierz byłej armji austr. ostatnią wiadomość była o nim w marcu 1917. r., że miał jeszcze poprzedniego zostać zabitym na froncie, wszelka zaś dalsza wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Jadwigi z Dutów Kondiszowej z Bukowiny-Poszkle na Orawie postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego, a małżeństwo zawarte między nim a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi tutejszemu lub kuratorowi a zarazem obrońcy węzła małżeńskiego, adw. Drowi Wróńskiemu w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 r. wniesioną wydane zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 26. sierpnia 1922. 9541

T. 130 21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Henryk Marcel 2 im. Dębowski, syn Stanisława i Marji, urodzony 15. czerwca 1848. r. w Brzeżanach nauczyciel, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania był umysłowo chorym od 1863. r. i tułał się po gminach powiatu lwowskiego o żebranym chlebie. W roku 1914 miał on w jednej z gmin powiatu lwowskiego umrzeć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości a poszukiwania nie dały rezultatu. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. cyw. wzgl. ustawy z 31 marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Stanisława Dębowskiego wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1921. 9555

T. 257/22 4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Podworny, syn Ołeksy i Anny, urodzony 20. grudnia 1887 r. w Bąkowicach, ostatnio w Trybuchowcach zamieszkały, wedle przeprowadzonych dochodzeń wstąpił w sierpniu 1914 r. w szeregi wojsk austr. i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ust. domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Ołeksy Podwórnego wdraża się postę-

powanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi E. Hildnerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 lutego 1923 roku, względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1 sierpnia 1922. 9592

T. 2'3/21/7. Franciszek Flejszar, syn Jakóba i Katarzyny, urodzony w Markowej 2. października 1884 r. zamieszkały w Rokietnicy, jako żołnierz brał udział w bitwie pod Lublinem w jesieni 1914 r. i dotychczas nie daje znaku życia. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Franciszki Flejszarowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Biarowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 14. stycznia 1922. 9 83

T. IV. 205/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Zimny z Rótani, syn Antoniego i Marjanny urodzony 6. czerwca 1891 r., wyjechał na wojnę w 1915. r. był na froncie rosyjskim i zaginął od sierpnia 1916. r. nie dając od tego czasu żadnej o sobie wiadomości. Wdrażając na prośbę Olimpji Zimnej postępowanie, celem uznania za zmarłego, wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Gabryszewskiemu w Jaśle, wiadomości o powyż wymienionym w ciągu sześciu miesięcy poczem Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozrozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 17. października 1922. 9714

T. 185/22/3. Stefan Myhal, syn Andrzeja i Eudokji, rolnik w Odrzechowej, odszedł na wojnę jako żołnierz armji austr.-węgierskiej w sierpniu 1914. r. Z korespondencji, przesłanej do rodziny z poczty polowej l. 618. wynika, że był przy 60. p. p. i walczył na froncie rosyjskim. Ostatnia korespondencja nosi datę 7 lipca 1917. r. Od tego czasu ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Stefana Myhala miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Siączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Pazi z Kolków Myhal za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Pazią Myhal za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Wojciecha Siączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22. września 1922. 9719

T. 203/22/2. Marja Kuryańska, córka Filipa i Justyny, urodzona w Zaleszczykach 30. lipca 1888. r., została w Myszkowie na terenie wojennym, w czasie odwrotu wojsk rosyjskich, przez odpierające atak ścigających te wojska armje austrjacko-niemieckie, w lipcu 1915. r. ujęta i wywieziona do Rosji, od którego to czasu ślad za nią zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl ustawy z 31 marca 1918. r. Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Wojciecha Kuryańskiego postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomość o zaginionym Sądowi albo Dr Kozowerowi, którego ustanawia się kuratorem. Marję Kuryańską wzywa się, ażeby stawiła się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 15. maja 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 18. października 1922. 9716

T. IV. 183/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Popławski, syn Marcina i Katarzyny z Łacnych Popławskich, urodzony 7 kwietnia 1877. r. w Kasinie wielkiej powiecie limanowskim, z wybuchem wojny powołany do służby wojskowej przy czynnej armji austr., zaś w dniu 18. sierpnia 1917. r. miał brać udział w bitwie na froncie włoskim, gdzie miał rzekomo zaginąć, a od tego czasu wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć można, iż zaistnieją warunki domniemanie z § 1. ust. z dnia 31 marca 1918. L. 128. Dz. p. p., zarządza się na wniosek Katarzyny z Nowaków Popławskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwa pomiędzy nią a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. Drow. Bobowczykowi w Nowym Sączu, którego zarazem ustanawia się obrońcą powyższego węzła małżeńskiego. Wojciecha Popławskiego wzywa się, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV
Nowy Sącz, 19. września 1921 9540

T. 96/20/3. Edykt. Ilko Fryszczyn, syn Wasyla i Anny, rel. gr.-kat., urodzony 20. lipca 1890. r. w Nadziejowie, rolnik wdowy, tamże ostatnio zamieszkały, miał, wedle zeznań Wasyla Sawczyna zostać ugodzony kulą w bitwie z Rosjanami pod Nisłiem w jesieni 1914. i pozostawszy na polu bitwy zaginął. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, o ileby żył, aby dał znać o tem Sądowi w przeciągu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 12. czerwca 1922. 9605

T. 175/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Burek, syn Tomasza i Marjanny, urodzony dnia 16 listopada 1878 r. w Czyszkach, rolnik, ostatnio zamieszkały w Czyszkach, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 224. p. piech. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach pod Stryjem późną jesienią 1914 w których bardzo wielu żołnierzy padło i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u t. cyw., wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Ferdynanda Burka postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16. grudnia 1923 roku, względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6. lipca 1922. 9465

T. 148 22/8 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kowalczuk, syn Bartłomieja urodzony 18. maja 1881 r. w Posznie i tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 15. p. obr. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w jesieni 1914. r. jako sanitarjusz odwoził chorego na cholerę żołnierza do szpitala na Węgry i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. u. p. Wobec tego na wniosek Marji Kowalczuk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Maksymiljanowi Baraachowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10 lutego 1923. r. względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24. sierpnia 1922. 96 4

T. 25 22/3. Tekla z Łysych Bojko, urodzona w Kędzierzawcach powiat Kamionka strum. dnia 3. września 1886. r., wyjechała w 1915. r. wraz ze swym mężem do Rosji i dotąd nie wróciła. Tekla Antonów pod przysięgą słuchana zeznała, że razem z Teklą Bojko jako jej wychowanka wyjechał świadek do Rosji, że też w lipcu 1921. r. w Rosji nie uwiąd tam czy zmarła. Gdy wobec tego prawdopodobnem jest, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Jana i Eljasza Gedziuków postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego albo Sądowi albo P. Drowi Eisenbergowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 18. kwietnia 1922. 9695

AMORTYZACJE.

Nc. VI./764/21/7. Edykt. Na wniosek Izaka Rottenstraucha kupca w Zniesieniu zarządza się postępowanie amortyzacyjne i odnośnie do poświadczenia Nr. 262420 wystawionego przez Bank i Kantor wymiany Spółka akcyjna, „Merkur" w Wiedniu 19/6 1913 opiewającego na 1 los turecki premiowy na 400 franków. Nominalnie z roku 1870 Nr. 1426919, które to poświadczenie miało zaginąć i wzywa się jego posiadacza by w 6 miesiącach od daty ogłoszenie tego edyktu zgłosił swe prawo w tut. Sądzie, w przeciwnym razie uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek to poświadczenie jako umorzone.

Sąd powiatowy S. II. Oddział VI.
Lwów, dnia 13. września 1922. 9651 1—2

T./173/22/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Gminy miasta Gródka Jagiellońskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności — przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. — Oznaczenia papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim 5033 na kwotę 5.094 Mkp. 79 fen. opiewająca na rzecz Gminy miasta Gródka Jagiellońskiego funduszu zarodowego wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1922. 9466

L.cz./T./273/22/1. Na wniosek Banku zaliczkowego stow. zarej. z ogr. poręką w Zborowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionych 15 sztuk akcji Akcyjnego Banku związkowego we Lwowie II. em. zaopatrzonych bieżącymi numerami od 4561 do 4575 włącznie oraz 15 sztuk akcji tegoż Banku III. em. zaopatrzonych numerami bieżącymi 6.097 do 6.111 włącznie i będących w posiadaniu Banku zaliczkowego w Zborowie i opiewających każda na 400 K. Posiadacza powyższych papierów wzywa się ażeby ze swojemi prawami w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu wyż określone papiery nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. września 1922. 9696

T./VI./359/22/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych Na wniosek Powszechnego Banku Kredytowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć: wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia — przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Potwierdzenie Kasowe Banku Kredytowego w Krakowie z 20. stycznia 1922 Nr. 47/V na 320.742 marek złożone przez Powszechny Bank Kredytowy w Krakowie na subskrypcję 473 sztuk akcji „Trzebinia żelazo" V. emisji

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 29 września 1922. 9649

Nc./IV./211/21/1./H. Umorzenie. Na wniosek p. Benjamina Nussbauma urzędnika gminy w Kopyczyńcach zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego termina te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit poborowy Banku Komercjalnego S. A. w Krakowie z 17. kwietnia 1913 r. Nr. 2255 na zakupione w tamt. Banku losy, a mianowicie. 1. los austrjackiego Czerwonego Krzyża Nr. 8778/41. 1. los węgierskiego Czerwonego Krzyża Nr. 6687/28. 1. los włoskiego czerwonego Krzyża Nr. 3167/13.

Sąd powiatowy. Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 9. października 1922. 9668 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C./I./777/22/1. Edykt. Strona powodowa Semań Wowk syn Iwana w Tumierzu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobjętej masie spadkowej po śp. Pałahnie 1-o Kukura 2-o Saranczuk o własność nieruchomości do L. czynn. C./I./777/22/1. Audiencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22. listopada 1922 godz 8 przedpoł. w tym Sądzie Nr. 14. Ponieważ pozwana masa jest nie objęta, ustanawia się Tymka Saranczuka syna Piotra w Tumierzu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oświadczenia do spadku nie zostaną zniesione.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, 4. września 1922. 9728

C./I./860/22. Edykt. Strona powodowa Nykefor Hryculak w Ostrowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej masie spadkowej po Annie z Golemaiów Hryculakowej o własności nieruchomości do L. czynn. C./I./860/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12. grudnia 1922 godz. 8 rano w tym sądzie, biuro Nr. 14. Ponieważ pozwana masa nie jest objęta, ustanawia się Michała Prokopowa w Ostrowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki spadkobiercy do spadku się nie oświadczą.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 1. września 1922. 9713

Cg./XIV./b./398/22/3. Edykt. Józef Piątkowski z Borysławia wniósł przeciw nieznanej z miejsca pobytu Michalenie z Ryndyczów Piatkowskiej pozew o rozdział od stołu i łoża. Na podstawie pozwu wyznaczono trzy audiencje pojednawcze w dniach 25. września, 3. października i 9. października 1922 godz. 8.30 rano, sala Nr. 63. Kuratorem ustanawia się Dra Dawida Maqueta adwokata w Stanisławowie, który zastępować będzie pozwaną dopóki w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 11. września 1922. 9693

Na posiedzeniu dnia 9. września 1922 wpisano na listę adwokatów Dr. Michała Krzyżanowskiego z siedzibą we Lwowie, zaś na posiedzeniu dnia 14. października 1922 wpisano Dr. Wilhelma Fleckera z siedzibą we Lwowie, Dr. Włodzimierza Geretę z siedzibą w Złoczowie, Dr. Henryka Kramera z siedzibą w Kołomyji i Dr. Franciszka Świstela z siedzibą w Przemyślanach. Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci Dr. Witold Bandrowski ze Lwowa do Borszczowa. Dr. Stefan Szuchewicz ze Lwowa do Brzeżan i Dr. Emil Gleich ze Lwowa do Lubaczowa. Przesiedlili się adwokaci Dr. Jonasz Zeimer ze Lwowa do Birczy, Dr. Julian Siokało z Turki do Bursztyna i Dr. Celestyn Jan Fried z Podhajec do Rudek. Zrezygnowali z urzędu adwokata Dr. Leon Aleksiewicz w Kamionce Strumiłowej i Dr. Karol Józef Terner w Gródku. Zmarli adwokaci Dr. Henryk Hirschhorn w Złoczowie i Dr. Dawid Zlatkes w Tarnopolu.

Z Wydziału Adwokatów.
Lwów, dnia 16. października 1922. 9657

Cg./I. a/227/22. Edykt. Katarzyna Bieniaszewska w Załościach wniosła skargę przeciw nieznanemu z

miejsca pobytu Feliksowi Bieniaszewskiemu o płacenie alimentów. Audjencja do rozprawy została wyznaczona na 10. października 1922 godz, 8.30 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Drohomireckiego w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 20. pździernika 1922. 9701

Cg./I. b./322/22. Edykt. Strona powodowa Ołeksa Kotyk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mikołajowi Kotyk i tow. o zniesienie współwłasności do L. cz. Cg./I. b/322/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17. października 1922 godz. 9 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 80. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Kruka w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Czortków, dnia 9. września 1922. 9712

WYROKI PRASOWE.

L. cz. Pras./4/22. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Tarnowie, jako Trybunał prasowy, orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że 1) treść ustępu artykułu wstępnego pod tytułem „Stosunek Sejmu do miast“ zamieszczonego w „Gazecie Tarnowskiej“ — wydawanej w Tarnowie pod redakcją profesora P. Waleriana Wróblewskiego (Nr. 14 tego dziennika) przeznaczony do rozszerzania zaczynających się od słów: a) kierujący — do słów „z nędzarzami“; b) „idjotycznego“ do słów „przepisu“ — zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. — §. 491 i art. 5 noweli z dnia 17. grudnia 1862 lit. 8 ex 1863; — uznał dokonana dnia 2. września 1922 r. St. 2/22 — konfiskatę za usprawiedliwiona i zarzadził zniszczenie nakładu i wydał po myśli §. 493 p. k. zakaz dalszego rozszerzania powyższych ustępów pisma drukowego.

Sąd okręgowy jako Trybunał prasowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 4. września 1922 r. 9723

L. cz. Pr. 5/22. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy jako prasowy w Tarnowie jako prasowy, orzekł, że 1. Treść ustępu artykułu wstępnego pod tytułem: „Chuzia na chłopów“, zamieszczonego w Numerze 111/22 tygodnika „Lud Polski“ wydanego w Tarnowie pod redakcja Macieja Czuły, przeznaczonego do rozszerzania zaczynającego się od „zamykano“ do słów „więzienia“, zawiera przedmiotowa istote występku z §. 300 u. k. oraz z §. 488 i 493 u. k. i art. V. noweli z dnia 17. grudnia 1962 Nr. 8. 2. zarzadza się konfiskatę powyższego ustępu pisma drukowego. 3. Zakazuje sie rozszerzania inkryminowanego ustępu opisanego artykułu. 4. Zarzadza się zniszczenia całego nakładu pisma drukowego. 5. Zarzadza się ogłoszenie powyższego zakazu w sposób ustawowy — i uznał konfiskatę dokonaną 14. września 1922 r. za usprawiedliwiona — zarzadził zniszczenie całego nakładu i wydał po myśli §. 493 p. k. zakaz dalszego rozszerzania skonfiskowanego ustępu.

Sąd okręgowy jako prasowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 15. września 1922 r. 9724

L. cz. Pr./6/22. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy jako Trybnał prasowy w Tarnowie orzekł na wniosek Prokuratury przy Sądzie okręgowym w Tarnowie, że treść ustępu odezwy, wydanej przez Komitet niezależny pod tytułem: „Telegram“, drukowany w drukarni Józefa Pisza w Tarnowie zaczynający się od słów „jawcie się“ do słów: „publicznego rachunku“ zawiera przedmiotową istotę i stanowi występek z §. 305 u. k. — albowiem nieznany autor tego pisma względnie Komitet wzywa osoby niezaproszone na zebranie poufne posła ks. Lutosławskiego, aby jak najliczniej przybyły na owo zebranie do sali „Gwiazdy“ w Tarnowie celem udaremnienia tego zebranie i w ten sposób, wzywa podburza i nakłonić usiłuje do czynu w ustawie zakazanego a w szczególności do bezprawnego wtargnięcia na zgromadzenie wyborcze wbrew woli zapraszającego osób a zatem do popełnienia przekroczenia z §. 15. ustawy o ochronie wolności wyborów i zgromadzenia z dnia 26. stycznia 1907 Nr. 78. Dz. u. p. — uznał dokonaną dnia 10. października 1922 Ss. 4/22 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał po myśli §. 493. p. k. zakaz dalszego rozszerzania powyższego ustępu pisma drukowego.

Sąd okręgowy jako prasowy Oddział VII.

Tarnów, dnia 12. października 1922. 9725

Pr./III./69/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli §. 493 pk., że zamieszczony w czasopiśmie perjodycznem „Lud Katolicki“ z daty Kraków, dnia 24. października 1922 w numerze 43 wiersz z napisem: „Polski sztandar“, zaczynający się od słów: „Krwią naszą“ a kończącym słowami: „urwać łeb“ — zawiera w całej swojej osnowie znamiona występku z §. 302 uk. Zakazuje się rozszerzania tego astykułu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny. Oddział III.

Kraków, dnia 18. października 1922. 9659

FIRMY.

Firm. 1306 Rg./C./II./129. Wpis rozwiązania firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25. sierpnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Metan spółka z ograniczoną poręką we Lwowie. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 24. marca 1922 postanowiono rozwiązanie spółki i likwidację. Likwidatorami zostali dotychczasowi zawiadowcy Ignacy Mościcki, dr. Kazimierz Kling, którzy uprawnieni są do łącznego podpisywania firmy w sposób dotychczasowy z dodatkiem wskazującym na likwidację.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1922. 9507

Firm. 1357. stow. I./165. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 7. września 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajmnoho kredytu Dnister stow. zar. z obm. porukoju u Lwowi. Zmiany. Zastępca członka dyrekcji Dr. Aleksander Kulczycki ustąpił. Zastępca członka Dyrekcji wybrano Włodzimierza Decykiewicza członka tymczasowego wydziału Samorządzącego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1922. 9474

Wydział powiatowy L. 150 r. Turka, [illegible]

Ogłoszenie licytacji.

Wydział Rady powiatowej w Turce n/Str. rozpisuje niniejszem publiczną ofertową licytacje na sprzedaż drzewostanu lasu, należącego do gmin Chaszczów, położonego na Magórze Jomniańskiej o ogólnej kubaturze około 5.500 metrów sześciennych.

Wartość szacunkowa wynosi 16 500 000 Mkp., (szesnaście miljonów pięćset tysięcy marek pol., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Oferty tylko pisemne wniesione być mają zamknięte i zapieczętowane na ręce sekretarza Rady powiatowej w Turce n./Str. najdalej do dnia 2. listopada 192 . r. do godz. 12. w południe.

Do każdej oferty musi być dołączone poświerczenie Wydziału powiatowego w Turce na złożone także przez oferenta wadjum w wysokości 5 proc. ceny szacunkowej. — Oferty wniesione po terminie wyżej oznaczonym nie będą zupełnie brane pod uwagę.

W ofercie winien oferent oświadczyć wyraźnie, że są mu dobrze znane warunki licytacyjne, które wyłożone są do przejrzenia w biurze Wydziału powiatowego w Turce n./Str. codziennie w godzinach urzędowych i że warunkom tym w zupełności się poddaje.

Ludwik Dębicki, sekretarz w. z. — St. Wołkowicki, prezes

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Lwów, Chorążczyzna 31.